



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

dr Ewa Michałkiewicz-Kądziela

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie BACKOVIĆ p. Serbii (Nr 2)

(ukaranie profesjonalnego pełnomocnika grzywną z powodu sformułowań zawartych w piśmie procesowym)

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) w dniu 8 kwietnia 2025 roku wyrok w sprawie Backović p. Serbii (nr 2) (skarga nr 47600/17) dotyczącej ingerencji w wolność wyrażania opinii przez profesjonalnego pełnomocnika prawnego w związku ze sformułowaniami zawartymi w piśmie procesowym.

Skarżący, z zawodu adwokat, pełnił funkcję radnego miejskiego w Somborze. W 2008 r. Sąd Okręgowy w tym mieście stwierdził wygaśnięcie mandatu kilkunastu radnych miejskich, w tym skarżącego. Orzeczenie to zostało zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, iż narusza ono prawa wyborcze zainteresowanych, nakazując jego zmianę przez sąd administracyjny. W konsekwencji sąd administracyjny uchylił orzeczenie sądu w Somborze.

Na tej podstawie skarżący, działając imieniem własnym oraz jako pełnomocnik innych radnych, wystąpił o wszczęcie egzekucji orzeczenia sądu administracyjnego. Domagał się przede wszystkim uznania przez organy gminy Sombor, że osoby zainteresowane nadal posiadają status radnych. Sąd Rejonowy, orzekając w składzie jednoosobowym, oddalił jednak wniosek, wskazując, że orzeczenie sądu administracyjnego nie stanowi tytułu wykonawczego w rozumieniu ustawy o postępowaniu egzekucyjnym.

Skarżący złożył środek odwoławczy, zarzucając sądowi pierwszej instancji błędną interpretację i stosowanie prawa. W uzasadnieniu skrytykował interpretację ustawy o postępowaniu egzekucyjnym, określając ją jako „urzędniczą” i pozbawioną podstaw konstytucyjnych i ustawowych. Odwoływał się do doświadczeń i praktyki sądowej poprzedniego („przedwojennego”)



systemu, twierdząc, że takie podejście prowadzi do poważnych naruszeń praw stron, przewlekłości postępowań oraz podważa pewność prawa. Posłużył się również ironią i sformułowaniami deprecjonującymi, wskazując że postawa sądów stanowi nadużycie powierzonej funkcji. Skarżący uznał także wyrok sądu pierwszej instancji za „kompletną bzdurę”, dodając, że powodem tego może być złośliwość sądu lub też brak wiedzy. Ponadto dodał, że kwestionowanie orzeczenia i kompetencji Sądu Administracyjnego przez sąd pierwszej instancji „byłoby śmieszne, gdyby nie było smutne...”. Odnosił się do sędziów jako „geniuszy” i „gigantów” prawnych.

Sąd Rejonowy uznał te wypowiedzi za obrazę wymiaru sprawiedliwości i nałożył na skarżącego grzywnę (ok. 900 euro). W uzasadnieniu podkreślono szkodliwość obraźliwych sformułowań oraz fakt, że zostały one poczynione przez profesjonalnego pełnomocnika prawnego.

Skarżący odwołał się, powołując się na wolność słowa oraz orzecznictwo ETPCz. Argumentował, że nie miał zamiaru znieważać sądu ani sędziego, a jego krytyka dotyczyła wyłącznie jakości wykonywania funkcji sądowniczych i miała charakter merytorycznej oceny prawnej. Skarżący wskazywał także, że krytyka sądownictwa, nawet w ostrych słowach, stanowi istotny element debaty prawnej i mieści się w granicach wolności wypowiedzi. Sąd drugiej instancji częściowo uwzględnił środek odwoławczy, zmniejszając wymiar grzywny. Podtrzymał jednak zasadnicze ustalenia, uznając, że wypowiedzi skarżącego miały charakter znieważający sąd jako organ państwowy oraz sędziego orzekającego, a przez to naruszały powagę i autorytet wymiaru sprawiedliwości. Wskazał, że wolność wypowiedzi nie obejmuje prawa do obrażania sądów i sędziów.

Skarżący wniósł skargę konstytucyjną, zarzucając naruszenie wolności słowa oraz prawa do rzetelnego procesu. Trybunał Konstytucyjny oddalił skargę, uznając że sądy powszechne w tej sprawie przedstawiły wystarczające i konstytucyjnie akceptowalne uzasadnienia swoich orzeczeń.

ETPCz uznał, że nastąpiła ingerencja w prawo do wolności wyrażania opinii skarżącego, chronione art. 10 ust. 1 EKPC, jednak nie doprowadziła do naruszenia tego postanowienia. Wprawdzie nałożenie kary grzywny na skarżącego było przewidziane przez prawo i mogło być usprawiedliwione celem w postaci „zagwarantowania powagi i bezstronności sądownictwa” (art. 10



ust. 2 EKPC), jednak nie spełniało wymogu „konieczności w społeczeństwie demokratycznym”. Trybunał przypomniał, że wolność wypowiedzi pełnomocnika prawnego nie ma charakteru absolutnego. Może podlegać ograniczeniom, zwłaszcza gdy w grę wchodzi ochrona autorytetu wymiaru sprawiedliwości. Sędziowie powinni być chronieni przed atakami, które są bezpodstawne i godzą w ich reputację. Trybunał podkreślił, że należy odróżniać krytykę od zniewagi. Jeżeli jedynym celem wypowiedzi jest obrażenie sądu lub sędziów, ingerencja nie stanowi co do zasady naruszenia wolności słowa. Ocena charakteru danej wypowiedzi musi uwzględniać całokształt sprawy, treść zakwestionowanych sformułowań oraz kontekst, w jakim zostały one użyte.

Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie celem skarżącego nie była merytoryczna dyskusja z sądem. Wypowiedzi skarżącego, sformułowane w sposób lekceważący i impertynencki, nie ograniczały się jedynie do krytyki uzasadnienia sądu pierwszej instancji ani sposobu prowadzenia postępowania. W ocenie sądów krajowych miały one również charakter deprecjonujący wobec samego sądu, a także podważały doświadczenie, wiedzę i kompetencje zawodowe sędzi, sugerując jej ignorancję i niekompetencję. Skarżący posunął się ponadto do zarzutu nadużycia funkcji przez sędziów oraz określenia rozstrzygnięcia mianem „nonsensu” i „czegoś smutnego”. Skarżący mógł zakwestionować sporne orzeczenie bez użycia takiego języka. Mając na uwadze treść wypowiedzi, Trybunał nie uznał, aby kara nałożona przez sądy krajowe była nieuzasadniona, także jeśli chodzi o jej wysokość. W konsekwencji ingerencję w wolność wypowiedzi skarżącego można uznać za „konieczną w społeczeństwie demokratycznym”. Wyrok ETPCz zapadł większością głosów 5 do 2.

W kontekście omawianego orzeczenia warto zwrócić uwagę, że polski porządek prawny również przewiduje możliwość ukarania karą porządkową grzywny lub karą pozbawienia wolności w osoby, która naruszyła powagę sądu, naruszyła spokój lub porządek czynności sądowych, ubliżyła sądowi, także jeśli dopuściła się tych czynów w piśmie złożonym w sądzie lub za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość (art. 49 § 1 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych¹). Z kolei za znieważenie funkcjonariusza publicznego lub też konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej grozi kara grzywny lub kara pozbawienia wolności (art. 226 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny²). Przy okazji należy przypomnieć, że zgodnie z art. 11 ustawy z

¹ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 334, 1907).

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383).



dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych³ radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą.

³ Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 499).